

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Oziębła

w sprawie **I. I. Ś. i Z. W. Ś.**

uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 grudnia 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela substydianego "C." Spółka z o.o.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 7 października 2011 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 31 marca 2011 r.,

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami postępowania kasacyjnego obciąża oskarżyciela substydianego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2011 r. Sąd Okręgowy oskarżonych I. I. Ś. i Z. W. Ś. uznał za winnych tego, że w okresie od kwietnia 2004 r. do kwietnia 2007 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pełniąc odpowiednio funkcję członka zarządu i prezesa zarządu firmy C. Sp. z o. o. w W. i będąc obowiązany z mocy ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, przez nadużycie udzielonych im uprawnień, niezgodnie z treścią umów z

dnia 2 kwietnia 2004 r. o wynagrodzeniu członka zarządu, powzięli uchwałę z dnia 7 kwietnia 2004 r. ustalającą wysokość ich wynagrodzeń, w wykonaniu której do lutego 2007 r. zostało im wypłacone na podstawie comiesięcznej decyzji Z. Ś. wynagrodzenie za udział w posiedzeniach zarządu w łącznej wysokości 279.000 zł, skutkiem czego spółce została wyrządzona znaczna szkoda majątkowa, którym to czynem wyczerpali dyspozycje art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to skazał ich oraz na podstawie art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył im kary po 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar warunkowo zawiesił na okres dwóch lat próby.

Apelację od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych oraz pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego.

Obrońcy oskarżonych zarzucili powyższemu wyrokowi:

1. bezwzględną przyczynę odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.) polegającą na naruszeniu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 55 § 1 i art. 330 § 2 k.p.k. poprzez rozpoznanie sprawy poza granicami przedmiotowymi wyznaczonymi uprawnieniem oskarżyciela do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia wynikającymi z treści postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego;
2. mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), w szczególności art. 413 §1 pkt. 4 k.p.k., polegającą na przytoczeniu w zaskarżonym wyroku jako kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym przepisu art. 284 §2 k.k., w sytuacji gdy w opisie tegoż czynu nie zawarto elementów zachowania wypełniających ustawowe znamiona występku sprzeniewierzenia;
3. mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), w szczególności art. 424 §1 pkt. 2 k.p.k., polegającą na braku w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie dotyczącym przypisania oskarżonym popełnienia występku sprzeniewierzenia z art. 284 §2 k.k.;
4. mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), w szczególności art. 366 §1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 193 §1 k.p.k., polegającą na nie wyjaśnieniu przez sąd orzekający istotnych

okoliczności sprawy, w szczególności rzeczywistej wysokości szkody stanowiącej znamię występku przewidzianego w art. 296 k.k.;

5. mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), tj. art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu przez Sąd I instancji błędnej, dowolnej oceny dowodów, wbrew wskazaniom wiedzy z zakresu prawa handlowego i obrotu gospodarczego, w szczególności w zakresie charakteru powołania, praw i obowiązków członków organów spółek prawa handlowego oraz w świetle treści umów łączących oskarżonych i spółkę C. z dnia 2 kwietnia 2004r.

W konkluzji obrońcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Z kolei pełnomocnik oskarżyciela substydianego zaskarżył wyrok w zakresie orzeczenia o karze- w części, w której nie orzeczono wobec oskarżonych środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody (art.46 § 1 k.k.). Stawiając powyższy zarzut obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu powyższych środków odwoławczych, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 października 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że I. I. Ś. i Z. W. Ś. od popełnienia przypisanego im czynu uniewinnił, a kosztami procesu w sprawie obciążył oskarżyciela substydianego.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela substydianego, który orzeczeniu powyższemu zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa materialnego które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku polegające na naruszeniu:
 - 1) art. 284 § 2 k.k. poprzez niezasadne uznanie, że zachowanie oskarżonych nie wyczerpuje znamion występkę sprzeniewierzenia,
 - 2) art. 296 § 1 i 2 k.k. poprzez niezasadne uznanie, że zachowanie oskarżonych nie wyczerpuje znamion występkę nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym;
2. rażącego naruszenia przepisów postępowania które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku polegające na naruszeniu art. 2 § 1 pkt 10 i 3 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., art. 433 § 3 k.p.k., art. 437 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. polegające na:

- zaniechaniu wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz przyjętych ustaleń w kontekście znamion przypisanych przez Sąd I instancji oskarżonym czynów pomimo tego, że Sąd Odwoławczy wydał wyrok zmieniający którym uniewinnił oskarżonych o popełnienia przypisanego im czynu,
- zaniechaniu wykazania na czym polegało uchybienie którego dopuścił się według Sądu Odwoławczego Sąd I instancji,
- ogólnikowym i lakonicznym odniesieniu się do zarzutu apelacji, który Sąd Odwoławczy uznał za zasadny,
- nie zawarciu w uzasadnieniu wyroku szczegółowego wskazania przesłanek wydania reformatoryjnego wyroku przez wyczerpujące, wszechstronne odniesienie się do wszystkich faktów i okoliczności mających znaczenie w sprawie,
- zaniechaniu gruntownej argumentacji prawnej osadzonej w realiach dowodowych sprawy,
- braku przekonującej argumentacji dlaczego nastąpiło wyłączenie odpowiedzialności karnej oskarżonych,
- niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego czy Sąd I instancji wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów i na czym to przekroczenie miało polegać, jak również nie wskazaniu na czym miała polegać w ocenie tego Sądu wadliwość oceny zachowania oskarżonych w kontekście znamion przypisanych im czynów,
- naruszeniu zasady bezpośredniości i dwuinstancyjności,
- pogwałcenie zasad procesowych wyrażonych w sposób ogólny w przepisach powołanych na wstępie tego zarzutu co skutkuje uniknięciem odpowiedzialności karnej sprawców przestępstw, nieuwzględnieniem prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, czy wreszcie przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów polegającej na uchybieniu kryteriom prawidłowej oceny, w tym zasad logiki, doświadczenia życiowego i wszechstronności.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego niniejszą kasacją wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 października 2011 r., w całości i przekazanie Sądowi Apelacyjnemu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wprawdzie kasacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego została uznana za oczywiście bezzasadną, co w myśl art. 535 § 3 k.p.k. pozwala Sądowi Najwyższemu na odstąpienie od sporządzenia pisemnego uzasadnienia swego orzeczenia, jednak uprawnienie to nie oznacza ustawowego zakazu jego sporządzenia, o ile Sąd uzna taką potrzebę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2007 r., sygn. akt II KK 310/06, OSNKW z 2007 r. z. 4 poz. 35). W ocenie Sądu Najwyższego, potrzeba taka zachodzi w niniejszej sprawie z uwagi chociażby na sporność występujących w niej problemów, czego formalnym wyrazem była skrajnie odmienna ocena Sądów obu instancji co do przestępności zachowania oskarżonych, jak też ze względu na charakter postawionych w kasacji postępowaniu Sądu *ad quem* zarzutów, dotyczących między innymi naruszenia podstawowych zasad procesu karnego.

W realiach przedmiotowej sprawy istota problemu sprowadzała się w zasadzie do oceny zachowania I. Ś. i Z. Ś. pod kątem wyczerpania przez nich znamion zarzucanych im przez oskarżyciela subsydiarnego przestępstw z art. 296 § 1 i 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. Stan faktyczny sprawy w takim kształcie, w jakim w pisemnych motywach swojego orzeczenia przedstawił Sąd I instancji, jest bowiem niesporny. Zaaprobował go w całości Sąd Apelacyjny (str. 5 i 6 uzasadnienia wyroku) i nie kwestionował również w swojej kasacji oskarżyciel subsydiarny. Zasadnicza treść skargi kasacyjnej sprowadza się zatem do zarzutów obrazy prawa materialnego, poprzez niezastosowanie przez Sądy obu instancji wyżej wymienionych norm prawa karnego. Zakwestionowana została również forma wydanego przez Sąd *ad quem* rozstrzygnięcia, która w ocenie autora skargi kasacyjnej w sposób rażący naruszała wskazane w niej przepisy procedury, jak również podstawowe zasady procesowe - bezpośredniości i dwuinstancyjności - poprzez wydanie przez Sąd odwoławczy reformatoryjnego orzeczenia uniewinniającego, nie podlegającego kontroli w trybie zwykłych środków odwoławczych.

Rozpoczynając omówienie zarzutów kasacji od podnoszonych przez jej autora zarzutów natury procesowej, zacząć należy od przypomnienia, że zasady procesowe same w sobie nie mogą stanowić samodzielnej podstawy zarzutów kasacyjnych w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 r., sygn. akt IV KKN 532/99, LEX nr 250044; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 2001 r., sygn. akt V KKN 329/00, LEX nr 51623,

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2002r. sygn. akt V KKN 90/01, LEX nr 53913). Tak więc wskazana przez obrońcę obraza art. 2 § 1 k.p.k. czy art. 4 k.p.k., bez jednoczesnego skonkretyzowania, na czym ta obraza miała polegać, nie może skutkować wydaniem orzeczenia kasatoryjnego.

Pozostałe zarzuty procesowe wskazane w kasacji, a dotyczące obrazy art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k., art. 433 § 3 k.p.k. (autorowi kasacji chodziło zapewne o wskazanie § 2 tego artykułu- podkr. SN), czy art. 457 § 3 k.p.k., odnoszą się do kwestionowanego przez obrońcę sposobu rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny zarzutów aktu oskarżenia, kiedy to zdaniem jej autora - z naruszeniem przywoływanej wcześniej zasady dwuinstancyjności i bezpośredniości, wydano w postępowaniu odwoławczym wyrok uniewinniający, bez należytego uzasadnienia zajętego stanowiska.

Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić należy, że jest on niezasadny w stopniu oczywistym. Wydanie orzeczenia odmiennego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy znajduje pełne uzasadnienie w przepisach procedury karnej i jest ono w świetle art. 437 § 2 k.p.k. wręcz obowiązkiem sądu, jeżeli na takie rozstrzygnięcie pozwalają zebrane dowody. Zasada dwuinstancyjności nie polega na zakazie orzekania przez sąd II instancji co do istoty, ale na tym, że każde orzeczenie kończące postępowanie w pierwszej instancji, podlega kontroli tego sądu. Nie można zaś - jak chciałby tego autor kasacji - upatrywać sensu tej zasady w konieczności poddania kontroli instancyjnej każdego orzeczenia, lub każdej jego części, także i w wypadku wydania go właśnie przez sąd drugiej instancji, jeśli orzeczenie to jest w swej treści w jakimkolwiek elemencie odmienne niż orzeczenie wydane przez sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2000 r., sygn. akt. II KK 288/10, LEX nr 686679). Analogiczne uwagi odnoszą się również do zarzutu naruszenia zasady bezpośredniości w postępowaniu drugoinstancyjnym, w którym z natury rzeczy nie może być ona realizowana tak, jak w postępowaniu przed sądem I instancji, w którym sąd ten w zasadzie z każdym dowodem styka się bezpośrednio.

Jeśli chodzi o kwestionowany w zarzutach kasacyjnych sposób redakcji motywacyjnej części wyroku Sądu odwoławczego, to podnieść należy, iż ocena sporządzonego przez tenże Sąd uzasadnienia orzeczenia musi uwzględniać przyczyny, z powodu których wydano wyrok uniewinniający. Jak już była mowa, w sprawie niniejszej stan faktyczny był niesporny, zaś decyzja Sądu Apelacyjnego

wynikała jedynie z odmiennej oceny prawnej zdarzenia poddanego osądowi. Skoro tak, to uzasadnienie Sądu *ad quem* nie wymagało ponawiania argumentacji odnoszącej się do sfery faktów, przytaczania i oceny zebranych w sprawie dowodów. Wystarczało zatem, by zawierało ono wyjaśnienie podstawy prawnej wydanego wyroku reformatoryjnego, zgodnie z wymogiem art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k. W świetle uprawnienia sądu odwoławczego, wynikającego z art. 436 k.p.k., Sąd Apelacyjny nie musiał w uzasadnieniu swojego orzeczenia podnosić tych kwestii, które w obliczu wyroku uniewinniającego straciły w sposób naturalny swój sens, by tytułem przykładu przytoczyć kwestię podnoszonego w apelacji oskarżyciela nie orzeczenia środka karnego z art. 46 § 1 k.k. W konkluzji stwierdzić należy, że motywacyjna część wyroku Sądu odwoławczego nie zawiera tych uchybień, które zarzuca mu w kasacji pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego. Niewątpliwie, uzasadnienie to nie jest dokumentem obszernym, ale zawiera ono niezbędne elementy pozwalające zrozumieć motywy wydanego wyroku, również w odniesieniu do zarzutów apelacji, która uznana została za skuteczną. Sąd Apelacyjny swój tok rozumowania przedstawił w sposób zwięzły, a jednocześnie trafny, przez co zasadnicza część zarzutów skargi kasacyjnej, odnoszącej się do obrazy przepisów prawa materialnego- art. 296 § 1 i 2 k.p.k. i art. 286 § 1 k.k., poprzez niedokonanie subsumpcji zachowania oskarżonych pod opisane w nich znamiona, jawi się jako zarzut oczywiście chybiony.

Nie ma potrzeby ponawiania tej argumentacji, poza przypomnieniem autorowi skargi kasacyjnej rzeczy zdawałoby się - oczywiście, że nie każdy spór cywilny musi znajdować swoje przełożenie na sprawę karną, tak jak nie każdy delikt cywilny musi stanowić zarazem bezprawie kryminalne. W realiach niniejszej sprawy, gdzie nie do końca zgodnie z formalnymi postanowieniami umowy z dnia 2 kwietnia 2004 r. członkowie zarządu spółki „C.” pobierali wynagrodzenie za udział w posiedzeniach, ale jednak wynagrodzenie to mieściło się w ustalonych w tejże umowie granicach, zatem nie można dopatrzeć się tu cech oszukańczego wyłudzenia (art.286 § 1 k.k.), czy też przestępnego wyrządzenia szkody tejże spółce (art. 296 § 1 k.k.). Tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że oskarżeni działali całkowicie jawnie, dołączając do rocznych sprawozdań z działalności spółki dokument zatytułowany „Informacja dodatkowa do sprawozdania finansowego”, w którym *expressis verbis* zawarte były dane o wysokości pobranych kwot za udział w posiedzeniach zarządu. W tych

okolicznościach, także brak znamion strony podmiotowej, wyklucza uznanie przestępności działania I. Ś. i Z. Ś.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.